Vin Vinci & Gruby K.O, Skarbie

Wiem dobrze ze nie zawsze
łatwo mnie zrozumieć
bo mam trudny charakter
mimo to
pocieszyć umiesz

Jak wracałem slalomem
Którąś dobę z kolei
Tobie ręce opadały a nie traciłas nadziei
Nie raz narzekasz skarbie że wiecznie brakuje czasu to dlatego że chce zabrać cię do pałacu
I powiedzieć "to nasze"
Nie musisz martwić się o nic dla ciebie garderoba, a dla mnie kolekcja broni.

Vandal czasu nie trwoni.
Nawet jak w nocy nie śpi
Raz kombinuje flotę a raz składa te wersy
Jeszcze świat będzie lepszy
Jak zdobędę to dla nas
Ja i ty czyli my a to przyszłość Świetlana

Ja wiem że nie zależy Ci na złocie i ciuchach tylko mej obecności kiedy szepcze do ucha kiedy coś

Za to że jesteś przy mnie w życia najgorszych chwilach
Chce z tobą być na szczycie każdy dzień z tobą zaczynać
Kotku dajesz mi siłę gdy gubie sie w tym świecie
Chce byś była szczęśliwa
Nie ważne co los przyniesie

Słuchaj skarbie różnie bywa między nami
Coraz mniej tych momentów w których zostajemy sami
Chciałbym tyle ci powiedzieć
Gryzie sumienie za drzwiami
Gdy wychodzisz obrażona a ja leżę najebany
Znów tłumacze się zwrotkami że to płyta z Vandalami
Choć nie ma mnie przy tobie to z Tobą jestem myślami

Znikam często nocami i nie wracam za dnia
Wszystko po to by zarobić i cię zabrać w sina dal
Będę przy tobie stał tak jak ty stałaś przy mnie
Gdy straciłem dach nad głową
I szukany przez policję
Słowem tego nie opiszę
Jaka ważną rolę grasz w moim życiu
Kochanie choć zjebalem nie raz
Chciałbym wszystko Ci dać sam nie mając za wiele

Kiedyś wezmę cię za rękę i przysięgne w kościele
Patrząc tobie prosto w oczy mój prywatny aniele
Jesteś jedną na milion życie oddam za ciebie.

Za to że jesteś przy mnie w życia najgorszych chwilach
Chce z tobą być na szczycie każdy dzień z tobą zaczynać
Kotku dajesz mi siłę gdy gubie sie w tym świecie
Chce byś była szczęśliwa
Nie ważne co los przyniesie

Chciałbym całe serce dać ty wiesz że już nie mogę ale to co pozostało chciałbym ofiarować tobie
Za to że we mnie Wierzylas wtedy gdy byłem na dnie
Za to że nie odwróciłas kiedy przyszły chwilę złe
Za twoje starania chce postarać się dwukrotnie
I nie wzbudzić rozczarowania
A zdobywać je na co dzień

Inni mogą nie kminic ważne że rozumiesz ty
Mówilas nie wstydź się uczuć kiedy hamowałem łzy
Kotku wiem że łatwo nie jest chciałbym dać ci lepsze sny chyba zapisane na górze że
Ja i ty to my
Zasługujesz na wszystko za to że chcesz tak niewiele nie chce mieć ciebie blisko
Na co dzień nie co niedzielę
Obiecałem ci skarbie i będę czekał na ciebie
Jesteś moją małą gwiazdka której nie ma na niebie

Pisze dzisiaj ten list i nie ważne w jakie miejsce gdzie odbiorcą jesteś ty a znaczkiem jest moje ser

Za to że jesteś przy mnie w życia najgorszych chwilach
Chce z tobą być na szczycie każdy dzień z tobą zaczynać
Kotku dajesz mi siłę gdy gubie sie w tym świecie
Chce byś była szczęśliwa
Nie ważne co los przyniesie